

Dziś w prasie sporo podsumowań dotychczasowego mercato w wykonaniu Romy więc, jak się domyślicie, wielu „łamiących wieści” w temacie nie ma. Pojawia się też nazwisko kolejnego gracza do uzupełnienia linii obrony i wiemy też kto będzie odpowiedzialny za pion medyczny. Choć i tutaj widzę pewne niedopowiedzenia, ale o tym już w tekście. Zapraszam.

Mercato stand by

Czasu nie brakuje, ale pewien niepokój zaczyna być już odczuwalny. Przybycie Mourinho ożywiło kibiców Romy po słabym poprzednim sezonie, który tylko z rzadka sprawiał jakąkolwiek satysfakcję. Jednak od momentu ogłoszenia Portugalczyka nowym trenerem minęło już 45 dni, a Roma wciąż jest w punkcie wyjścia. Pojawia się dużo nazwisk, ale żadnego konkretnego.

Czy jest powód do niepokojów? W trakcie świętowania dwudziestej rocznicy zdobycia ostatniego scudetto przebijają się dosyć mocne słowa **Cristiano Zanettiego**. Wtedy był tylko na rok wypożyczony z Interu, po sezonie wrócił do Mediolanu. Jego „rzymiańskość” jest minimalna, ale może dlatego może spojrzeć nieco z boku: *„Mentalność zwycięzcy tworzy się kiedy zdajesz sobie sprawę, że twój kolega z zespołu jest świetnym piłkarzem. Jeśli klub inwestuje więcej od innych i nie ma problemu ze sprowadzeniem konkretnego zawodnika, automatycznie staje się mocniejszy od innych. Więcej niż o mentalności zwycięzców mówmy o inwestycjach, jedności prezydenta i trenera, który wygrał wszędzie gdzie się pojawił (jak Capello czy obecnie Mou). W trakcie sezonu możesz przegrać parę spotkań, ale jeśli masz mocną kadrę na końcu wygrasz.”*

Praca, która jest do wykonania przed **Tiago Pinto** nie jest łatwa. Musi w jak najlepszy dla klubu sposób pozbyć się graczy niechcianych – wczoraj pojawiły się głosy o zainteresowaniu Boca Juniors, **Javierem Pastore** – Euro zaś daje możliwość zaprezentowania się innym. **Olsen** w pierwszym meczu wzbudził zachwyt, ale już **Cengiz Under** zawodzi jak cała reprezentacja Turcji. Negocjacje w sprawie **Xhak** i **Belottiego** utknęły ponieważ, odpowiednio Arsenal i Torino, nie mają zamiaru zejść ze swoich żądań finansowych. Najmocniejszym kandydatem na bramkarza jest **Rui Patrico**, ale trzeba będzie też gdzieś umieścić kontuzjowanego obecnie **Pau Lopeza**. Natomiast **Patson Daka** z Salzburga jest celem transferowym nie tylko Romy. Swoją ofertę za gracza z Afryki złożyło już podobno **Leicester**.

Maksimović w polu widzenia

„Piłkarzy wybiorą Mou i Pinto razem z właścicielami. Spodziewajcie się poważnego projektu, cele transferowe mają być odpowiednie dla zespołu” powiedział **Guido Fienga** w trakcie obchodów dwudziestolecia scudetto. Zaufanie, ale bez bujania w obłokach. Pomysł ze wzmocnieniem zespołu nie zmienia się: co najmniej jeden mocny gracz na formację, który ją faktycznie wzmocni w miejsce tych, którzy nie mieszczą się już w planach.

Roma miała już wykonać pierwsze przymiarki do sprowadzenia **Maksimovicia** z Napoli, po którego w ostatnich latach kilkakrotnie zgłaszało się też Lazio. Gracz urodzony w 1991 roku miałby pasować do koncepcji Tiago Pinto. Nie jako lider defensywy, ale jej pożyteczne uzupełnienie. Mógłby przyjść za darmo po zakończeniu kontaktu i zająć miejsce **Juana Jesusa** bądź **Federico Fazio**. Też nie zamiast **Mustafiego** oferowanego w ostatnich dniach. Na wzmocnienia defensywy szykowany jest ktoś z trójki **Nathan Ake**, **Diego Carlos** i **Antonio Rudiger**

Ibanez bez powołania

Roger Ibanez nie będzie uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Gracz Romy nie został powołany do kadry Brazylii na ten turniej. Tym samym obrońca będzie do dyspozycji Mourinho od samego początku przygotowań.

Nowy szef sztabu medycznego

Klub zatrudnił już nową osobę odpowiedzialną za kwestie medyczne dotyczące pierwszego zespołu. Jest to **Carwin**, który już oglądał obiekty w Trigorii, podpisał kontrakt i rozpocznie swoją pracę od pierwszego dnia okresu przygotowawczego, 6 lipca, u boku Mourinho, który zaaprobował ten wybór panów **Friedkin**. W przyszłym tygodniu zostanie on zaprezentowany. Prezydent klubu jest pewny, że należy przerzucić stronę i po sezonie pełnym urazów rozpocząć od nowa. Przede wszystkim należy zmniejszyć liczbę urazów mięśniowych przez zmianę metod pracy, która ma skupić się teraz na personalizacji obciążeń. Carwin będzie nadzorował ten obszar, ale według włoskiego prawa osoba odpowiedzialna za pion medyczny w klubie sportowym musi być specjalistą w dziedzinie medycyny sportu dlatego też potwierdzone jest również przybycie doktora Manary, któremu pomagać będzie doktor Costa. Nowy szef oceni także fizjoterapeutów i osoby odpowiedzialne za przygotowanie co może pociągnąć za sobą kolejne zmiany.

Poszukałem trochę po sieci, ale nie znalazłem nic sensownego o tej osobie, zapytałem na Twitterze Jacopo Aliprandiego z Corriere dello Sport czy ten Carwin ma jakieś imię, ale póki co cisza. Jeśli uda się ustalić coś więcej będzie edit tego tekstu wyżej bądź komentarz. (przyp. red.)

Autor: ucash